„Jesień, kawa i trup w liściach”, czyli kryminał z przymrużeniem oka.

2026-10-16

W czwartek 15 października świetlica naszego Domu zamieniła się w miejsce zbrodni. Przynajmniej tak się wszystkim przez chwilę wydawało. Grupa Artystyczna WRZOS zaprosiła nas na kryminalny spektakl „Jesień, kawa i trup w liściach” i od pierwszych minut było jasne, że czeka nas porządna dawka humoru.

Tytułowy trup okazał się bowiem… nieobecny. Nikt nie zginął, a cała afera wzięła się z podejrzliwości i intryg jednej z sąsiadek głównej bohaterki. Wystarczyło trochę wyobraźni, kilka niedopowiedzeń i sterta jesiennych liści, żeby plotka rozrosła się do rozmiarów prawdziwej sensacji. Widzowie śledzili rozwój wydarzeń z dużym zaangażowaniem i uśmiechem na twarzach. Kryminalną intrygę przeplatały piosenki: „Addio pomidory”, „Przy kominku”, „Jesienne róże” i „Wsiąść do pociągu”. Nie zabrakło też poezji w iście jesiennym nastroju, z nutą zadumy i tęsknoty.

Na koniec aktorzy przygotowali mini koncert znanych i lubianych piosenek o jesieni. Usłyszeliśmy „Jesień idzie przez park” z repertuaru Czerwonych Gitar, „Jesień” Marka Grechuty, „Wspomnienie” Czesława Niemena („Mimozami jesień się zaczyna”) oraz „Koncert jesienny na dwa świerszcze” Magdy Umer. Publiczność chętnie nuciła razem z wykonawcami.

Było wesoło, nastrojowo i bardzo jesiennie. Dziękujemy Grupie WRZOS za świetny występ, a widzom za liczne przybycie i gorące brawa. Trupa nie znaleźliśmy, za to dobry humor dopisał wszystkim!